

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/9206,Szef-BBN-dla-quotRzeczpospolitejquot-Nasze-dzialania-byly-skuteczne.html>

10.05.2025, 12:49

22.12.2021

Szef BBN dla "Rzeczpospolitej": Nasze działania były skuteczne

NATO i Unia Europejska dzielą polską perspektywę dotyczącą agresji Aleksandra Łukaszenki - przekonuje szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Paweł Soloch na łamach "Rzeczpospolitej".

Szef BBN pisze w artykule opublikowanym w "Rzeczpospolitej", że "bilans ostatnich miesięcy kryzysu granicznego pokazał, że wychodzimy obronną ręką z konfrontacji w obszarze przez lata traktowanym, jako jedna ze słabości państwa – komunikacji strategicznej".

"Zbudowaliśmy jednolity przekaz co do oceny i sposobów walki z kryzysem, zysaliśmy poparcie większości społeczeństwa dla realizowanej polityki, a polska perspektywa dotycząca agresji Łukaszenki została podzielona przez sojuszników z NATO i partnerów z Unii Europejskiej" - twierdzi P. Soloch.

Według niego, w agresji nowego typu, jaką zastosował reżim Łukaszenki, komunikacja strategiczna stała się kluczowym obszarem konfrontacji. Dodaje, że "pierwszorzędnym celem polskich władz było uświadomienie obywatelom, ale i sojusznikom, że kryzys graniczny nie jest klasycznym kryzysem humanitarnym, ale zorganizowanym atakiem autorytarne państwa wobec sąsiadów, a także wobec NATO i UE".

"Zbudowanie ujednoczonego przekazu wszystkich instytucji państwa i dosyć konsekwentnie prowadzona narracja były efektem licznych spotkań koordynacyjnych, które od momentu wybuchu kryzysu odbyły się z udziałem prezydenta Andrzeja Dudy oraz przedstawicieli rządu, z główną rolą MSWiA, wspieranego przez MON oraz służby" - wskazał P. Soloch.

"Działania związane z wprowadzeniem rozwiązań prawnych, przesunięciem kilkunastu tysięcy żołnierzy i funkcjonariuszy na wschodnią granicę, budowy bariery czy polityką migracyjną przez zdecydowaną większość społeczeństwa zostały ocenione jako konieczne i skuteczne, co pokazywały praktycznie wszystkie badania opinii publicznej" - czytamy.

Szef BBN podkreślił, że "w wymiarze międzynarodowym komunikacja strategiczna nastawiona była na uzgodnienie wspólnego stanowiska przez Polskę, Litwę i Łotwę, jako państw dotkniętych agresją, a następnie zbudowanie jednolitej oceny wśród sojuszników z NATO i partnerów z UE oraz doprowadzenie do udzielenia przez nie wsparcia".

"Obok działań prezydenta i premiera znaczna praca została wykonana zwłaszcza przez MSZ, polskie placówki i służby. Efektem tego było jednoznaczne potępienie administracji Łukaszenki przez demokratyczne państwa, uzyskanie blokady na przeloty migrantów do Mińska, jak i działania długofalowe, dotyczące kolejnych pakietów sankcji czy zbudowanie wspólnej polityki wobec działań podejmowanych przez białoruskie władze i powiązanie ich z działaniami Moskwy wobec Ukrainy, destabilizującymi wschodnią granicę NATO i UE" - dodał.

Wskazał przy tym, że wyzwaniem, przed którym stoimy, pozostaje budowa stałych mechanizmów komunikacji

strategicznej. "Wciąż zbyt dużo jest elementów ad hoc, nie zawsze opierających się na określonych procedurach. Chodzi o mechanizmy współdziałania władz państwa, również między ośrodkiem prezydenckim a rządem, oraz mechanizmy umożliwiające przekazywanie społeczeństwu intencji władz, ale i postulatów przez oddolne inicjatywy i środowiska pozarządowe" - zaznaczył. (PAP)

Cały tekst dostępny jest na łamach "Rzeczpospolitej" w wydaniu z 22 grudnia 2021 r.

[Tweetnij](#)